Szczęśliwy finał poszukiwań Polaka, który w Chicago odziedziczył milion złotych

SPRAWY PRAWNE NAJLEPIEJ POWIERZYĆ SPECJALISTOM!

Sprawy spadkowe dla większości osób są skomplikowane, zwłaszcza gdy w grę wchodzi majątek po obu stronach oceanu lub gdy spadkobiercy na co dzień mieszkają w innym kraju niż spadkodawca. Co zrobić w takiej sytuacji, aby właściwie zabezpieczyć swoje interesy? W rozmowie z „Białym Orłem" te kwestie wyjaśnia mecenas Joanna Pluta, współzałożycielka KPP Kancelarii Baran&Pluta z siedzibą w Warszawie, specjalizującej się m.in. w sprawach spadkowych.

„Biały Orzeł": Jakiś czas temu media obiegła informacja, że w Polsce poszukiwany jest spadkobierca, na którego w Chicago czeka spadek – 300 tysięcy dolarów (czyli ponad milion polskich złotych). Czy to Państwa kancelaria prowadzi tę sprawę? Czy spadkobierca już się znalazł, czy nadal jest poszukiwany?

Mec. Joanna Pluta: Właściwy w tej sprawie spadkobierca, a dokładniej – zapisobiorca polisy – sam zgłosił się do kancelarii. Sprawa została już zakończona, a środki wypłacone właściwej osobie.

Co, jeśli w podobnej sytuacji spadkobierca się nie znajdzie, czy spadek wtedy przepada?

W wypadku niezgłoszenia się spadkobiercy lub zapisobiorcy środki najczęściej trafiają na „unclaimed property", gdzie jeszcze przez bardzo długi czas czekają na właściwego spadkobiercę.

Jak często zdarzają się takie sytuacje? Czy prowadziliście wcześniej podobne sprawy, a jeśli tak, to czy można prosić o jakieś szczegóły, na przykład o jakiejś szczególnie trudnej lub ciekawej sprawie?

Takie sytuacje zdarzają się niezmiernie rzadko i są bardzo trudne do przeprowadzenia. Należy udowodnić swoje prawa do dziedziczenia i pozyskać pozostawione środki. Obecnie prowadzimy kilka takich spraw w naszej kancelarii, ale wszystkie są jeszcze otwarte.

Co w prowadzeniu takich „transatlantyckich" spraw jest największym wyzwaniem?

Największym wyzwaniem jest wytłumaczenie klientom toku, w jakim sprawy będą się toczyły. Postępowania spadkowe w USA przybierają różnoraką formę, a najtrudniejsze do zrozumienia są sprawy prowadzone w oparciu o trust. Należy pamiętać, że instytucja trustu jest znana wyłącznie prawu anglosaskiemu i dla naszych rodaków jest ona trudna do zrozumienia. W wypadku dochodzenia środków z trustu musimy nadzorować pracę trustee, czyli w dużym uproszczeniu zarządcy trustu, którego założyciel trustu wybrał do zarządzania masą swojego trustu po śmierci. Bardzo często beneficjentami trustów są osoby niespokrewnione z twórcą trustu. Najbliższej rodzinie trudno jest zrozumieć, że twórca trustu pozostawił cały majątek często zupełnie obcym osobom. Obecnie w kancelarii reprezentujemy beneficjentów ponad 30 różnych trustów i poziom skomplikowania tych spraw jest bardzo wysoki. Należy wziąć pod uwagę, że nie ma nad tym postępowaniem nadzoru sądu jak w wypadku postępowań spadkowych typu probate (ustawowych) lub last will (na podstawie testamentu), a cała odpowiedzialność za nadzór właściwych poczynań zarządcy trustu spoczywa na adwokatach kancelarii, która reprezentuje beneficjentów trustu.

Jaką najwyższą sumę udało się Wam uzyskać dla klienta?

Na chwilę obecną najwyższą sumą wypłaconą przez kancelarię – właśnie z postępowania z trustu – było 17.5 miliona dolarów.

Co powinien zrobić ktoś, kto podejrzewa, że być może odziedziczył jakiś majątek – w USA albo w Polsce?

Przede wszystkim niezwłocznie skontaktować się z odpowiednią kancelarią, która zbada stan faktyczny i pomoże poprowadzić postępowanie spadkowe we właściwy i bezpieczny sposób.

Wielu Polaków mieszkających w Stanach ma majątek po obu stronach oceanu. W jaki sposób najlepiej się zabezpieczyć, żeby mieć pewność, że po śmierci majątek trafi do tych osób, do których chcemy?

Jest wiele sposobów przekazania majątków wybranym przez nas osobom. Najprostszą formą jest sporządzenie testamentu (musimy jednak pamiętać, aby spełniał on wszystkie wymogi formalne dla stanu USA, w którym mieszka testator). Konieczne jest także przekazanie jednego egzemplarza testamentu osobom, które będą dziedziczyły na jego podstawie. Należy podkreślić, iż spadkobiercy mogą przeprowadzić postępowanie spadkowe z testamentu wyłącznie posiadając jego oryginał. Innym sposobem przekazania, np. środków z konta bankowego, jest wskazanie w swoim banku beneficjentów konta bankowego na wypadek śmierci. Tu sytuacja jest podobna – osoby, którym środki z konta będę przekazane po śmierci właściciela konta bankowego, muszą znać dokładny adres placówki bankowej, w której założone zostało to konto oraz jego numer . Dopiero dysponując takimi danymi jesteśmy w stanie pomóc przy uzyskaniu środków z konta bankowego jego beneficjentom.

Z nabyciem spadku w USA mogą się wiązać dodatkowe kwestie, takie jak np. formalne przepisanie własności nieruchomości, podatek od spadku itp. Czy Wasza kancelaria zajmuje się obsługą spraw spadkowych również w tym zakresie?

Nasza kancelaria, przy współpracy z partnerską kancelarią w USA, zajmuje się kompleksowo reprezentacją we wszelkich sprawach spadkowych oraz podatkowych w odniesieniu do nabytych spadków zarówno w USA, jak i w Polsce.

Co powinien zrobić ktoś, kto mieszka w USA, a odziedziczy majątek w Polsce i np. ze względu na stan zdrowia lub obecne trudności w podróżowaniu nie może przylecieć?

To jest bardzo ciekawe zagadnienie. Nasza kancelaria obecnie prowadzi sprawę spadkową, w której spadkobierca mieszka na stałe w USA i jest obywatelem zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Polski. W skład masy spadkowej weszła kamienica w Poznaniu. Jedyny spadkobierca, ze względu na liczne problemy zdrowotne, nie może przylecieć do Polski. Zrodziło to pewne obawy co do możliwości złożenia zapewnienia spadkowego oraz co do zabezpieczenia majątku. Co do zasady zapewnienie spadkowe może być dokonane wyłącznie przez spadkobiercę w Polsce przed sądem polskim. Z uwagi jednak na realną niemożność przylotu do Polski, czynność ta zostanie dokonana przed konsulem w USA i będzie miała taki sam skutek jak przed polskim sądem. Oczywiście, postanowienie zostanie wydane przez polski sąd, ponieważ konsul ma uprawnienia jedynie do wykonania tej konkretnej czynności. Nie ma też obaw co do zabezpieczenia spadku, ponieważ kamienicą zarządza aktualnie zarządca spadku powołany przez sąd. W tej konkretnej sprawie spadkobierca zdecydował się na sprzedaż kamienicy. W tym celu powołany zostanie biegły, który oszacuje jej wartość, a następnie kamienica zostanie sprzedana przy uwzględnieniu najlepszej oferty. Dla klientów amerykańskich takie postępowanie jest o tyle istotne, że jeśli nie chcą zachować nieruchomości i nie mają woli powrotu do kraju, po przeprowadzeniu całego postępowania otrzymują środki z masy spadku. Oczywiście klient jest także reprezentowany przed organami podatkowymi w przedmiotowej sprawie.

Archiwum Joanny Pluta

Mec. Joanna Pluta jest współzałożycielką kancelarii KPP Kancelaria Baran&Pluta zlokalizowanej w Warszawie, specjalizującej się m.in. w sprawach spadkowych

Dziękujemy za rozmowę.